

Bye Bye Zelmer!

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Rząd zawiesił pierwszy próg ostrożnościowy, by dług publiczny mógł przekroczyć 50% PKB.

W tegorocznym budżecie zabraknie (*walnęli się*) przynajmniej 24 mld zł (http://www.pb.pl/3233329,10197,tusk-deficyt-2_013-wyzszy-o-16-mld-zl). Na zalepienie 8 mld zł mają już pomysły w cięciach. Reszta — zwiększenie długu publicznego. Pewnie Balcerowicz będzie musiał podkręcić swój ponury zegarek na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi.

Wbrew bajkom, które opowiadają rządowi pijarowcy, zwiększając dług — nie prowadzą jednocześnie polityki stymulacji gospodarki (owe 16 mld zadłużenia ma dać „silny impuls stymulacyjny”). Prowadzą politykę dramatycznego odsuwania w czasie *rąbnięcia* w społeczeństwo skutkami „polityki gospodarczej”, jaka jest plonem rządów Donalda Tuska. Wiadomo, że to rąbnięcie musi przyjść, niemniej ekipa rządząca bezczelnie spuszcza to na następców. To następcy mają wypić to, co nawarzył ten rząd.

Dowodem tego jest m.in. bezmyślny sposób prywatyzacji: jak budżet ma mieć zasilanie, skoro wyprzedawane są dla zagranicznych podmiotów przedsiębiorstwa, ba, filary polskiej gospodarki, włącznie z tymi, które są zyskowne jako państwowe. By krótkofalowo pomniejszyć wielkość deficytu, pomniejszają dziurę poprzez sprzedaż *co się da*. Odcinając przyszłe budżety od owoców z tych przedsiębiorstw. Na dodatek prowadzą antyrozwojową politykę dywidend: wiele przedsiębiorstw państwowych (m.in. PZU, KGHM, PGE, Enea) musi wypłacać większe dywidendy niż na dany rok rekomendują ich zarządy (np. Tauron za 2012 — 350 mln zł, zamiast postulowanych 263 mln zł), czyli zarządy muszą redukować plany inwestycyjne, by rząd mógł podlepić swoją *dziurkę* i oddalić wybuch społeczny, który zdmuchnąłby tę ekipę.

Nie sposób doparzyć się w obecnej ekipie jakiegokolwiek pomysłu lub chęci na pobudzenie gospodarki. Zamiast stymulacji mamy środki nadzoru i opresji, większe ciśnienie organów skarbowych, większe mandaty itp. Inwestują więc w radary, także w kamery śledzące poczynania obywateli. Bo obywatele coraz bardziej sobie *poczynają* i *poczynać* będą. Straż miejska otrzymuje nowe większe pomieszczenia, by pomieścić dodatkowe monitory z miejskich systemów rejestracyjnych. To nie rozwija gospodarki i to nie jest liberalizm (http://korwin-mikke.pl/wideo/pokaz/dlaczego_hiperma_rkety_nie_placa_podatkow_w_polsce_tlumaczy_andrzej_pochylski_/1209).

Prawdziwy liberalizm jest tutaj: Szef polskiego browaru twierdzi, że na rynku jest za mało konkurentów (http://www.pb.pl/3234009,65712,polsce-brakuje_-100-malych-browarow). Brak przynajmniej 100 browarów. Jedna z pozytywnych *gwiazdek* polskiej gospodarki (jest kilka takich w różnych gałęziach gospodarki) chce więcej graczy i więcej konkurencji na rynku piwnym. Inny młody polski browar założony przez trzech młodych ludzi, zamieścił poradnik o procesie zakładania własnego browaru (http://artezan.pl/?page_id=47).

Rynek piwny w Polsce to bardzo znamienity przykład pożogi jaką zostawił *zagraniczny kapitał*. Przez lata przekonywano, że polskie browary potrzebują zagranicznego kapitału, by odżyć - jak go dostawały to niemal zawsze był to zastrzyk śmierci i po przejęciu większość browarów było zamykanych. Odkąd niektóre się zaczęły odradzać, to później już zamykano nawet z burzeniem budynków dawnego browaru. Niedobitki, które zostały z polskich marek (przejęte niezamknięte) mają lane wyroby piwopodobne do butelek, przez co łatwiej ich miejsce zajmują bazowe marki przejmujących, importowane do Polski coraz większym strumieniem. Przy okazji padły polskie uprawy chmielu, bo do wyrobów piwopodobnych chmielu się nie daje, czasami tylko jakiś *marny chiński* (zobaczcie na etykiety swoich mainstreamowych wyrobów piwopodobnych: czy w składzie podany jest chmiel; a teraz porównajcie to z etykietkami prawdziwych piw, choćby marki cytowanego wyżej szefa polskiego browaru czy tzw. piw rzemieślniczych). Dziś 90% rynku należy do 3 wielkich graczy. W pozostałej reszcie zostało jeszcze trochę dobrego polskiego piwa. Słusznie jednak Jakubiak podaje: tu jest wiele miejsca dla nowych.

Jednocześnie hipermarkety wkładają do polskiego budżetu grosze od swoich obrotów, a rząd nie ma odwagi, by tam poszukiwać dodatkowych środków. Znacznie łatwiej przycisnąć słabego polskiego przedsiębiorcę. Od wejścia do Unii obciążenia ZUS i zdrowotne dla przedsiębiorców poszły w górę już niemal o 100%. A system ubezpieczeń w tym czasie dodatkowo został wydrenowany przez *koszty „zarządzania”* OFE (które to zarządzanie generalnie polegało na kupowaniu polskich

papierów dłużnych, czyli wymagało niesamowitych umiejętności od kadry zarządzającej).

Cały ten system oparty jest na sieci spirali finansowych (tylko czekać aż się zgłosi dobrodziej z nową pożyczką „pomocową na ratowanie”...) i jest obietnicą niezłych profitów jedynie dla różnej maści finansistów.

Uzdrowienie gospodarki jest potencjalnie możliwe, przede wszystkim jest konieczne. Już samo odsunięcie obecnej ekipy od polskich arterii gospodarczych da pierwszy oddech — biorąc pod uwagę wyczyny w wielu miejscach życia gospodarczego. Przykładowo, polska kolej nie wiadomo czy przetrwa do końca kadencji, tzn. ile z niej przetrwa.

*



1. Fabryka Zelmera, źródło: monitor-inwestycji.pl

11 czerwca b.r. z Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie znikł czarny koń polskiego AGD: firma **Zelmer** (22% udziału w rynku) — po jej przejęciu przez niemieckiego Bosh Siemens. Przez lata Zelmer był polskim okrętem flagowym. Po Philipsie — największy w Europie Środkowo-Wschodniej producent sprzętu gospodarstwa domowego (7% rynku). Jego produkty dostępne są w 13 krajach. Kiedy w styczniu 2005 roku Zelmer wchodził na GPW, zaliczył jeden z najlepszych debiutów w ostatnich latach. Przejęcie było możliwe dzięki dogadaniu się z posiadaczem 49% akcji [Enterprise Investors](http://ro.wikipedia.org/wiki/Enterprise_Investors) (to fundusz *private equity*). Kiedy EI przejmował kontrolę nad Zelmerem firma zatrudniała 2,5 tys. pracowników, przy oddawaniu dla Bosh Siemens — połowę z tego. EI o swoich [perypetiach z przejęciem](http://tech.money.pl/enterprise-investors-sfinali-zowal-sprzedaz-zelmera-0-127200-1.html) Zelmera opowiada dziś lekceważąco: *Kilka lat wokół transakcji z Zelmerem trwały też dochodzenia NIK i ABW pod tytułem „ukradli”, „za tanio”. No i oczywiście argument: źle wyceniono spółkę, skoro rynek oszacował ją inaczej.*

Firma Zelmer została założona w 1937 roku. Co ją dalej czeka? Bosh Siemens zapewnia, że będzie istnieć. Ale można się spodziewać raczej płynnego zanikania.

O praktykach Siemens na polskim rynku wiele mówi los Elwro — która też była znana regionalnie i bardzo ważną polską marką, produkującą polskie komputery (m.in. komputer Odra), kalkulatory i inną elektronikę (m.in. pamięci ferrytowe). A jednak po przejęciu przez Siemens Elwro zostało wyniszczzone, większość jego hal wyburzona. Ostatni etap zniszczenia miał miejsce w 2009 — w 50-lecie istnienia polskiej firmy.

Ostatni polski komputer Odra został wyłączony [30 kwietnia 2010 roku o godz. 22](http://www.computerworld.pl/news/358487/Wylaczono.ostatni.komputer.Odra.w.Polsce.html)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9114) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9114>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl